

**Sygn. akt XI W 10865/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Kur

Protokolant: Katarzyna Zielińska-Kupeczyk

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 listopada 2015 roku

sprawy **E. S. z d. M.**

córki J. i M. z d. M.

urodzonej dnia (...) w P.

obwinionej o to, że:

w dniu 6 lutego 2014 r., w siedzibie Straży Miejskiej na ulicy (...)

w W., będąc prokurentem firmy (...) sp. z o.o.- użytkownika pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) wbrew obowiązkowi, nie wskazała na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła w/w pojazd do kierowania w dniu 9.10.2013 r. o godzinie 09:20 na ul. (...) przy ul. (...) w W..

tj. o wykroczenie z art. 96§3 Kodeksu Wykroczeń

I. obwinioną **E. S.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt XI W 10865/15

## UZASADNIENIE

E. S. została obwiniona o to, że w dniu 6 lutego 2014 roku, w siedzibie Straży Miejskiej na ulicy (...) w W., będąc prokurentem firmy (...) sp. z o.o. – użytkownika pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...), wbrew obowiązkowi, nie wskazała na żądanie uprawnionego organu, komu powierzyła w/w pojazd do kierowania w dniu 9 października 2013 roku o godzinie 9:20 na ulicy (...) przy ulicy (...) w W., tj. o wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

Sąd w sprawie ustalił następujący stan faktyczny:

Straż Miejska (...) W. prowadziła czynności wyjaśniające w związku z ujawnionym wykroczeniem polegającym na tym, że w dniu 9 października 2013 roku o godzinie 9:20 w W. na ulicy (...) przy ulicy (...) kierowca pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do ograniczenia prędkości i przekroczył dozwoloną prędkość o 31 km/h, to jest o wykroczenie z art. 92a kw. W Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców ustalono, że właścicielem pojazdu jest firma (...) S.A. w Ł.. Do ustalonego właściciela wysłane zostało wezwanie o udzielenie informacji komu powierzono pojazd do kierowania w dniu 9 października 2013 roku. W odpowiedzi, jako użytkownika przedmiotowego samochodu, wskazano (...) sp. z o.o. w G.. Pismem datowanym na dzień 27 stycznia 2014 roku wezwano (...) sp. z o.o. w G. do wskazania komu w dniu 9 października 2013 roku o godzinie 9:20 w W. na ulicy (...) przy ulicy

(...) powierzono do kierowania pojazdem marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Wezwanie to zostało odebrane w dniu 3 lutego 2014 roku przez syna właściciela, D. S.. W dniu 12 lutego 2014 roku, E. S., będąca prokurentem (...) sp. z o.o. w G., przesała do Straży Miejskiej (...) W. w imieniu spółki pismo, w którym nie wskazała kierującego pojazdem. W dniu 8 kwietnia 2014 roku E. S. stawiła się w siedzibie Straży Miejskiej. W toku wizyty funkcjonariusze Straży Miejskiej (...) W. w pierwszym rzędzie podjęli czynności związane z innym ujawnionym wykroczeniem. E. S. jako prokurent i osoba odpowiedzialna za transport w (...) sp. z o.o. w G., została wezwana do wskazania komu powierzono pojazd do kierowania odnośnie tego innego ujawnionego wykroczenia. E. S. nie chciała odnosić się do tego innego wykroczenia twierdząc, że jest do tej drugiej sprawy nieprzygotowana, wyraziła gotowość uczestniczenia w czynnościach dotyczących wskazania, komu spółka powierzyła do kierowania dnia 9 października 2013 roku o godzinie 9:20 w W. na ulicy (...) przy ulicy (...) pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Funkcjonariusze, nie wyrazili zgody na podjęcie czynności dotyczących wykroczenia z dnia 9 października 2013 roku dopóki nie zostaną zakończone czynności dotyczące tego innego wykroczenia, które to czynności miały być przeprowadzone w pierwszej kolejności. W związku z tym E. S. opuściła siedzibę Straży Miejskiej i nie została wezwana do wskazania komu spółka, której była prokurentem, powierzyła w dniu 9 października 2013 roku o godzinie 9:20 w W. na ulicy (...) przy ulicy (...) do kierowania pojazdem marki B. o numerze rejestracyjnym (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia obwinionej (k. 70), notatki urzędowe (k. 1-3, k. 11, k. 12, k. 17, k. 18), wezwania (k. 4-5, k.7), informację (k. 6), zwrotne potwierdzenie odbioru (k. 8), pismo procesowe obwinionej (k. 9-10, k. 13-14, k. 65-66), wydruk informacji o przedsiębiorcy (k. 16), dokumentację zdjęciową na CD (k. 63), nagranie na CD (k. 67).

E. S. w chwili czynu miała 44 lata. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem ekonomistą. Zatrudniona jest w firmie (...) sp. z o.o. w G.. Jest mężatką, ma dwoje dzieci, z czego jedno dziecko pozostaje na jej utrzymaniu. Jest współwłaścicielką mieszkania, osiąga miesięczne dochody 650 zł netto. E. S. jest osobą niekaraną (dane osobowo-poznawcze k. 21, k. 70, wydruk informacji o przedsiębiorcy k. 16, notatka urzędowa k. 18).

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wyrokiem nakazowym z dnia 9 grudnia 2014 roku (sygn. akt XI W 8985/14), skazał obwinioną za zarzucany jej czyn i wymierzył jej karę grzywny w wysokości 200 zł, a także zasądził od niej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 80 zł (k. 24).

Sprzeciw od wyroku nakazowego, w ustawowym terminie, złożyła obwiniona (k. 29).

Przed Sądem obwiniona (k. 71) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że nie była w siedzibie Straży Miejskiej w dniu 6 lutego, tylko 8 kwietnia, na dowód czego miała nagranie w dyktafonie. 6 lutego napisała pismo, które złożyła do akt sądowych. To pismo zostało wysłane 12 lutego i zawierało prośbę o udostępnienie dokumentacji związanej z wykroczeniem, ponieważ w firmie pracuje sporo kierowców, a nikt nie prowadzi ewidencji użytkowania aut, bowiem generowałyby to dodatkowe koszty. Nadto podała, że początkowo wystąpiła do (...) o przesłanie dokumentacji zdjęciowej, ale nie było odzewu, więc w kwietniu udała się do siedziby. Wskazała, że samochodem było popełnione jeszcze jedno wykroczenie w 23 lutego 2013 roku na ulicy (...), o którym nie wiedziała i okazało się, iż w ogóle nie odbierała wezwania. Poprosiła o dokumenty związane z ulicą (...), aby zapoznać się ze sprawą. Strażnik powiedział, że jak nie załatwi sprawy z D., to nie da dokumentów związanych z niniejszą sprawą. Obwiniona poprosiła więc strażników, żeby załatwić sprawę z ulicy (...), a tę związaną z ulicą (...) zająć się za jakiś czas. Funkcjonariusz nie chciał tego zrobić. Obwiniona wyjaśniła, że zaczęła nagrywać przebieg rozmowy, namawiali ją, żeby wyłączyła dyktafon, że mówiła co innego, później dostała informację o skierowaniu sprawy do sądu. Odnośnie zaś organizacji pracy w firmie obwiniona podała, że nie ma innej osoby zajmującej się transportem. Wskazała, że w spółce jest 5 autobusów i 3 samochody osobowe, łącznie 8 pojazdów. Wyjaśniła także, że nie prowadzą ewidencji, kto jeździ danym autem, kto ma potrzebę bierze samochód i nie ma jednej osoby decyzyjnej. Mogła ona kierować tym samochodem, mogli jej synowie, pracownicy. Często jest tak, że jak ktoś ma zawieźć materiały na budowę to jedzie, tego dnia mogło być tak, iż auto prowadziła pokrzywdzona, ale równie prawdopodobne jest, że był to jeden z jej synów lub pracowników. Wskazała także, iż pracownik bierze kluczyki, od szefa dostaje informacje co ma wziąć, jaki materiał na budowę, zdarzają się sytuacje, że bierze zupełnie inny wóz.

Sąd zważył, co następuje.

Sąd w całości dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej (k. 71), nie było bowiem innych dowodów, które mogłyby skutecznie podważyć przedstawioną przez nią wersję wydarzeń. Nadto jej wyjaśnienia w zakresie wizyty w Straży Miejskiej (...) W. znalazły potwierdzenie w innym materiale dowodowym, w tym w notatkach urzędowych strażników miejskich i w nagraniu złożonym przez obwinioną. Obwiniona wyjaśniała przy tym spójnie i logicznie. Obwiniona nie ukrywała przy tym, że w siedzibie Straży Miejskiej (...) W. doszło do kłótni pomiędzy nią, a funkcjonariuszami tej instytucji. Podkreślić należy, co wynika z nagrania, że postawa obwinionej podczas tego zdarzenia daleka była od ideału. Niemniej jednak fakt tej sprzeczki nie miał żadnego znaczenia dla możliwości przypisania obwinionej wykroczenia z art. 96 § 3 kw.

Za wiarygodne uznane zostały również dowody w postaci: notatki urzędowej (k. 1-3, k. 11, k. 12, k. 17, k. 18), wezwań (k. 4-5, k. 7), informacji (k. 6), zwrotnego potwierdzenia odbioru (k. 8), pism procesowych obwinionej (k. 9-10, k. 13-14, k. 65-66), wydruku z informacji o przedsiębiorcy (k. 16), dokumentacji zdjęciowej na CD (k. 63), nagrania na CD (k. 67). W ocenie Sądu brak było podstaw do podważania wiarygodności tych dowodów. Strony postępowania również nie podważały autentyczności tych dokumentów informacji w nich zawartych.

Sąd po dokonaniu analizy materiału dowodowego, uznał że E. S. nie można przypisać winy co do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. W tym miejscu podkreślić należy, że w chwili wykroczenia polegającego na przekroczeniu dozwolonej prędkości, obwiniona była odpowiedzialna za transport w firmie (...) sp. z o.o. w G. i to na niej spoczywał obowiązek wskazania osoby, której powierzono pojazd w tej firmie. Art. 96 § 3 kw stanowi, iż karze grzywny podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Z kolei zgodnie z art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, Straż Miejska jest uprawniona do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Natomiast zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobą, czemu nie mógł zapobiec. Zgodnie z art. 78 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest osoba prawna, do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby - osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, o którym mowa w ust. 4, oraz sposobem reprezentacji podmiotu.

Zdaniem Sądu, aby osoba wyznaczona do reprezentowania spółki na zewnątrz mogła zostać pociągnięta do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw, powinna zostać osobiście i imiennie wezwana do wskazania, komu spółka powierzyła pojazd do kierowania. Za skuteczne w tej sytuacji nie można uznać wezwania skierowanego do spółki. Wezwanie takie musi być, ze względu na to, że osoba ta ponosi odpowiedzialność za wykroczenie na zasadzie indywidualizacji odpowiedzialności i winy, imienne. Z materiału dowodowego wynika, że pisemne wezwanie wysłane zostało do spółki, a nie imiennie do obwinionej i nie można uznać, że na jego podstawie obwiniona została skutecznie wezwana do wskazania komu powierzyła pojazd. W siedzibie Straży Miejskiej, obwiniona, na co wskazują zarówno dokumenty sporządzone przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej, jak i nagranie dołączone do materiału dowodowego przez obwinioną, nie została ona wezwana w tej konkretnie sprawie do wskazania komu powierzyła pojazd, została natomiast wezwana do wskazania komu powierzyła pojazd w związku z innym wykroczeniem. Mając to na względzie, w ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że obwiniona została skutecznie wezwana do wskazania komu (...) sp. z o.o. w G. w dniu 9 października 2013 roku o godzinie 9:20 w W. na ulicy (...) przy ulicy (...) powierzyła do kierowania pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...). W związku z tym obwinioną uniewinniono od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd pragnie również zwrócić uwagę, że nawet gdyby uznano w sprawie, że obwiniona została skutecznie wezwana do wypełnienia obowiązku z art. 78 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, nie sposób jej było

przypisać w sprawie winę. Osoba wezwana do wskazania komu powierzyła pojazd musi mieć bowiem realną możliwość wywiązania się z ciążącego na niej obowiązku. Jednym z aspektów tej możliwości jest zwrócenie się przez uprawniony organ z takim żądaniem w czasie, który daje osobie wezwanej rzeczywistą możliwość wywiązania się z obowiązku. W ocenie Sądu, oczywiście biorąc pod uwagę okoliczności konkretnej sprawy, może wystąpić taka sytuacja, że osoba wezwana nie będzie ponosiła winy nawet nieumyślnej za niewskazanie komu powierzyła pojazd do kierowania, gdy organ uprawniony wystąpi z żądaniem po upływie zbyt długiego czasu od chwili zaistnienia pierwotnego wykroczenia, które było podstawą wystąpienia z takim wezwaniem. Nie można bowiem żądać po dłuższym czasie, aby osoba wezwana mogła pamiętać lub miała obowiązek pamiętać, kto w tym konkretnym dniu był kierującym pojazdem, którego jest posiadaczem bądź właścicielem. Ewentualność taka może w ocenie Sądu zaistnieć, gdy z samochodu korzysta wiele osób, a nie jedynie sam obwiniony. Mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, zakładając, że z pojazdu korzysta kilka osób w sposób niedokumentowany lub niekontrolowany szczegółowo inaczej, realnym terminem, aby przeciętna osoba mogła rzeczywiście wiedzieć bądź ustalić, kto kierował pojazdem, a co za tym idzie, można było przypisać jej winę za niewskazanie osoby, której powierzono pojazd, jest w ocenie Sądu termin około 2 miesięcy od zaistnienia pierwotnego wykroczenia, będącego podstawą wezwania. Po upływie tego terminu, oczywiście w okolicznościach konkretnej sprawy, usprawiedliwionym ze względu na charakterystykę ludzkiej pamięci jest brak możliwości rzeczywistego ustalenia osoby prowadzącej w tym czasie pojazd, w szczególności w sytuacji, gdy zobowiązany do udzielenia odpowiedzi nie miał żadnej świadomości pierwotnego wykroczenia. W takich więc okolicznościach, aby osobie zobowiązanej można było przypisać winę za wykroczenie z art. 96 § 3 kw, powinna być ona wezwana w terminie pozwalającym na realną i praktyczną możliwość wywiązania się z obowiązku wskazania komu powierzył się pojazd do kierowania. Zdaniem Sądu terminem takim jest termin około 2 miesięcy od daty zdarzenia, w związku z którym wezwano osobę zobowiązaną do wskazania komu powierzyła pojazd. Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, iż w sprawie z samochodu jako pojazdu służbowego korzystało wiele osób. Wystąpienie więc do obwinionej z żądaniem wskazania komu powierzyła pojazd do kierowania po upływie niemal 4 miesięcy od pierwotnej daty wykroczenia będącego podstawą tego wezwania, spowodowało to, że obwinionej nie sposób i tak by było przypisać winę za zarzucane jej wykroczenie. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują bowiem, że nie miała ona rzeczywistej możliwości wywiązać się z nałożonego na nią obowiązku. Stąd nie można było by jej pociągać do odpowiedzialności o charakterze represyjnym, albowiem wykroczeniem jest tylko czyn zawiniony przez sprawcę.

Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, bowiem zgodnie z art. 118 § 2 kpw, w razie uniewinnienia obwinionej w sprawie, w której wniosek złożył oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.